Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu, św Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 303

Poznań, sobota dnia 5 lipca 1930

Rok XXV

Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały

Warszawa, 5. 7. (Tel wł.). — Prezydent Rzplitej wyjechał na kilka dni na wypoczynek do Spały. (w)

O zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej

Warszawa, 5. 7. (Tel wł.). — W piątek obradował Centrolew, na którym wypowiedziano się zasadniczo za złożeniem wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Kwestję, kiedy wniosek ten ma być złożony na ręce Prezydenta, Centrolew rozstrzygnie w połowie nadchodzącego tygodnia. (w)

Min. Kwiatkowski jedzie do Szwecji i Norwegji

Warszawa, 5 7. (Tel. wł.) — W dn. 13 b. m. min Kwiatkowski wyjeżdża z rewizytą do Szwecji i Norwegji. (w)

Switalski kuratorem liceum krzemienieckiego

Warszawa, 5. 7. (Tel wł.). — Dotychczasowy kurator liceum krzemienieckiego Juljusz Poniatowski ma ustąpić a miejsce jego ma zająć Kazimierz Switalski. (w)

Śladem wojew. Kwaśniewskiego

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.). — Śladem woj Kwaśniewskiego również i inni wojewodowie w porozumieniu z min. Składkowskim wydali zarządzenie do podległych sobie urzędów, aby nie przyjmowały posłów i senatorów, którzy brali udział w manifestacjach krakowskich. (w)

Król Karol pogodził się z ks. Heleną

Berlin, 4. 7. (Tel. wł.). Według doniesień prywatnych z Bukaresztu, pomiędzy królem Karolem a jego byłą małżonką ks. Heleną miało dojść do zgody.

Król Karol wystąpi podobno do władz kościelnych z prośbą o unieważnienie rozwodu i zezwolenie na ponowny związek.

Wiedeń, 4. 7. (PAT). Prasa tutejsza donosi z Bukaresztu, że pojednanie pomiędzy królem Karolem i ks. Heleną po przezwyciężeniu pierwszych trudności czyni szybkie postępy. Król Karol odwiedza codziennie ks. Helenę w jej rezydencji, gdzie przebywa ze swym synem Michałem. W tych dniach odbyło się wspólne śniadanie familijne na zamku w Cotroceni. Ks. Helena uda się wkrótce ze swym synem do rezydencji letniej w Sinaja, dokąd uda się też król Karol po uzyskaniu unieważnienia rozwodu.

Unieważnienia tego dokona w przyszłym tygodniu trybunał apelacyjny w Bukareszcie na tej podstawie, że ówczesny b następca tronu Karol złożył w czasie procesu rozwodowego protokolarne oświadczenie, iż nie zgadza się na rozwód. Ks Helena, która już teraz posiada tytuł Królewskiej Mości, stanie się po unieważnieniu rozwodu królową.

W jesieni para królewska weźmie udział w uroczystościach koronacyjnych w Alba Julja.

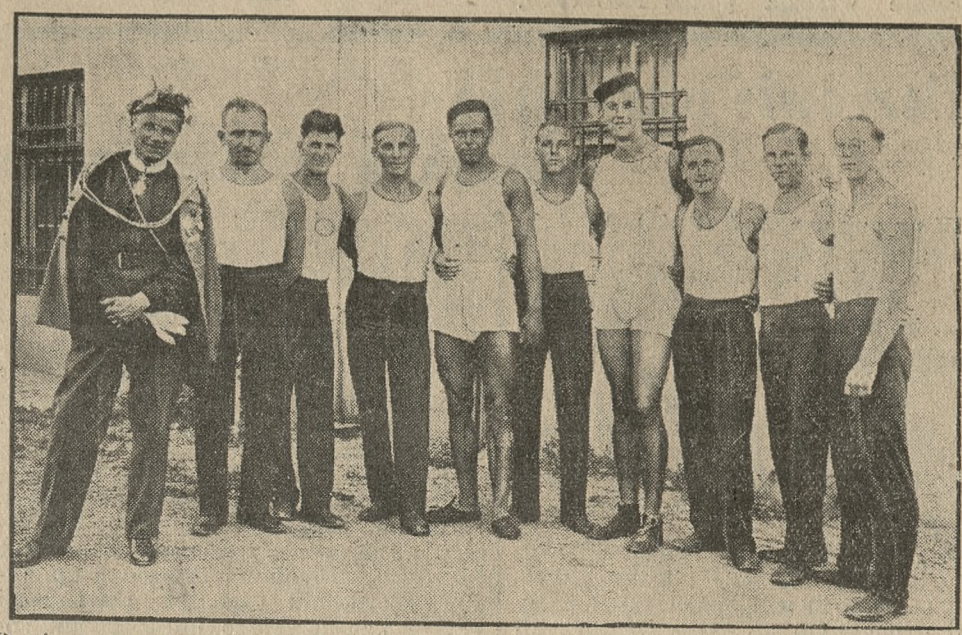

Drużyna reprezentacyjna dzielnicy wielkopolskiej „Sokoła", która brała udział w Wszechsłowiańskim Zlocie w Białogrodzie (Jugosławja). Pierwszy od lewej naczelnik Związku p. Fazanowicz z orderem, wręczonym mu przez króla jugosłowiańskiego.

O pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców buntu majowego

Warszawa, 5 7 (Tel wł.). Obiegają pogłoski, że mający być pociągnięci do odpowiedzialności przywódcy stronnictw, wśród których znajdują się i b członkowie rządu obalonego w maju 1926. mają złożyć do prokuratury skargę o pociągnięcie do odpowiedzialności głównych sprawców wydarzeń majowych, skierowanych przeciwko ówczesnej Głowie Państwa.

Opieraliby się oni na art 95 rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r., obowiązującego w Kongresówce.

Artykuł ten opiewa:

„Winny zamachu na życie, zdrowie lub wolność osobistą osoby, piastującej najwyższą władzę państwową w Polsce, ulegnie karze więzienia bezterminowego" a może być również w myśl art. 15 przepisów przechodnich stosowana kara śmierci.

Według art 68 przedawnienie następuje dopiero po upływie 15 lat.

Może być również zastosowany art 100 kodeksu, który mówi:

„Winny zamachu, jeżeli celem zamachu było usunięcie przemocą członków rządu i zastąpienie ich przez inne osoby wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce ulegnie zamknięciu w ciężkiem więzieniu na czas od lat 10 do 15".

Gwałty niemieckie w Nadrenji

Jak Niemcy szanują podpisane przez siebie umowy

Berlin, 4. 7 (PAT). Urządzone przez nacjonalistów niemieckich w miastach nadreńskich pogromy przeciwko b uczestnikom ruchu separatystycznego trwają w dalszym ciągu.

Ub nocy manifestacje takie powtórzyły się w Wiesbadenie, b. siedzibie rządu separatystycznego, gdzie podobnie, jak w Moguncji splądrowano sklepy i wybito szyby.

Według doniesień prasy demokratycznej, ostatnie wypadki w Nadrenji mają wywołać interwencję dyplomatyczną ze strony rządu francuskiego. Niemcy bowiem podpisały w Hadze umowę, w której zobowiązują się chronić b. separatystów przed represjami.

Po Nadrenji — zagłębie Saary

Berlin, 4. 7. (PAT). Według informacyj prasy tutejszej, francusko-niemieckie rokowania w sprawie przedterminowego zwrotu zagłębia Saary grozi rozbicie.

W toku dotychczasowych narad nie udało się doprowadzić do zbliżenia stanowisk obu rządów. Strona francuska w dalszym ciągu domaga się uznania przez Niemcy prawa własności Francji do części kopalni zagłębia Saary, czemu Niemcy stanowczo się sprzeciwiają. W najbliższych dniach delegat Niemiec ma opuścić Paryż.

W związku z temi doniesieniami ukazał się komunikat półurzędowy, wyjaśniający, że informacje prasy niezupełnie pokrywają się ze stanem faktycznym. Rokowania w sprawie wywłaszczenia kopalni francusikch w zagłębiu węglowem weszły obecnie w stadjum krytyczne, tak, że liczyć się należy z ich przerwaniem. Strona niemiecka spodziewa się, że wyniki dotychczasowych rokowań będą jeszcze przedmiotem bezpośrednich narad obu rządów. Niemcy w dalszym ciągu domagać się będą oddania wszystkich kopalni właścicielom bawarskim i pruskim.

Przerwanie rokowań, zdaniem komunikatu, nie powinno jednak pociągnąć za sobą oddania sprawy Lidze Narodów ze względu na to, iż interesuje ona wyłącznie Niemcy i Francję.

Nowy wicewojewoda białostocki

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.). — Urzędnik województwa w Poznaniu Czesław Zawistowski został mianowany wicewojewodą w Białymstoku. (w)

Awantura w parlamencie francuskim

Paryż, 4. 7. (Tel. wł.) Dzisiaj w nocy w Izbie Deputowanych doszło do gwałtownej polemiki socjalistów z radykałami na tle wniosku Herriota o uczczenie 50-tej rocznicy wprowadzenia szkoły świeckiej we Francji. W ciągu dyskusji pobił socjalista Bracke deputowanego radykała. Obu wykluczono z posiedzenia. Wniosek Herriota przeszedł.

Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia Poznań. Ratusz - Konto czekowe P K O. 207083.

Okrężnym szlakiem nad polskie morze

(Od własnego korespondenta)

II.

Skierowaliśmy się ku Mazowszu. Na Radom — Grójec. Droga stawała się... coraz gorsza. Usiana migdałkami kamieni raniła drżące w konwulsyjnych podrygach maszynowe serce. Ciężko się było z nią porać. Minąwszy ten zapomniany przez zarząd drogowy odcinek, odetchnęliśmy raźniej, ujrzawszy Skierniewice. Noc zapuściła już swą czarną kurtynę, gdy pochłonąwszy Kutno, wzięliśmy kierunek zachodni, na Koło—Konin—Słupcę.

Z czarnej chmury lunął kroplisty deszcz rzęsistym natryskiem a nieboskłon od czasu do czasu rozświetlał się ultra - fioletem błyskawic. Głuchy szum lasów wtórował tej symfonji przyrody. Miarowo mozolił się motor do celu zasłużonego, acz krótkiego, bo tylko na trzy godziny przewidzianego odpoczynku — do Wrześni. Gdy więc minął Słupcę i dopadł szosy poznańskiej, rad z jej posuwistości, jak błyskawica przeciął Strzałków. Maszyna węchem wyżła poczuła Wrześnię.

Sen krótki, krzepiący po 37-godzinnej walce z przestrzenią, a wczesnym rankiem dalsza serja taśmy polskich dróg. Kujawy, te, z pszenic za morzem słynące. Urodzajne pola — tłustym plonem strojne, zawiesiste błamy buraczanych plantacyj. Mogilno — Inowrocław — Kruszwica, gdzie nikczemność myszy zjadły, odwróciły się w zawrotnym pędzie. Zegar kilometrowy drżał wskazówką na 90, gdy przez zatartą już do niepoznaki dawną zaborczą granicę dopadliśmy szosy niczem nieróżniącej się od tych poznańskich, gładkiej, wypolerowanej, nowopolskiej, na Nieszawę.

Ta sama rola, tłusta, kujawska, buraczano - pszenna z bujnym urodzajnym płodostanem. Hoże dziewuchy wsiowe błyszczące rzucały nam na powitanie spojrzenia. Jare, widać, na pszennej sypkiej mące urodziwie rozkwitłe. Czytały radośnie wielkie czerwone litery „zjazd nad morze". Rozumiały to dobrze. Oj, będzie z tego ciasta chleb: marynarze lub ułany. Dobrowolscy zaciężnicy w potrzebie pod chorągiew Juranda ze Spychowa, mściciele krzywd wyrządzonych Kujawom i bliskiej ziemi dobrzyńskiej ongiś przez jota w jotę tak perfidnych, a podobnych do dzisiejszych zbirów opaleńskich knechtów Kunona von Lichtensteina.

Wiecznie głodni przestrzeni podsuwamy się pod Włocławek, aby go z lekka musnąwszy, dalej pognać na Gostynin i Płock. Wokół zboża szumne i dumne, żółknące już w dojrzałość. Obficie obrodzi je ziemia polska, że im ciasno będzie w gumnach.

Podjeżdżamy pod Płock. Szosa wpada w pas długich kocichłebków. Świadczy swą wyboistością o generał - guber-

natorskim prymitywie talentów administracyjnych dawnej opieki rosyjskiej. Na wysokim prawym brzegu Wisły rysuje się rozłożyście miasto: tu katedra, kryjąca w swych kryptach zwłoki nieudolnego Władysława Hermana, tam pałac biskupi, a z tyłu przyczajony przybytek — twór mistyczno - rasputinowski marjawityzmu, w bizantyjskich kopułach, z funduszów dyspozycyjnych przez rosyjskiego zaborcę wzniesionych, aby zapowietrzać zdrowy wiew Mazowsza, a trwający na urągowisko po dziś dzień wskutek źle zrozumianej polskiej tolerancji wyznaniowej. Drewniany most wiedzie nas przez Wisłę na prawy jej brzeg do miasta. Jakież to pierwotne, urbanistycznie naiwne, nieomal bałkańskie. Kiedyż wreszcie te centra komórek państwowych poczną dźwigać swój poziom, aby w pełni zadokumentować, że na wschodzie jesteśmy przedmurzem cywilizacji. Do tego trzeba wreszcie przystąpić rzetelnie — metodycznie, analitycznie, systematycznie Mniej okazałych gmachów reprezentacyjnych, które w takiem otoczeniu rażą. Operetkowo wręcz prezentuje się na takiem tle imponujący gmach starostwa i p. starosta wyposażony w samochód najszlachetniejszej marki, gdy mosty i bruki jak za króla Ćwieczka.

Spieszmy dalej na Płońsk. Otwierają się tu podwoje w historyczne przestrzenie polowania na grubego zwierza, które dzielnie przeprowadził pamiętnych dni sierpniowych generał Sikorski. Oto i rzeka Wkra, miasteczka Nasielsk, Pułtusk i Maków oraz rzeka Orzyc. Chude okolice, miejscami piaszczyste, sosnowe lasy, mało urodzajne pola. Pocieszającem zjawiskiem są napotykane tu liczniej anteny radjowe, tajemniczo wyniosłe nad czarną słomą strzech. Czyżby pęd do wiedzy podświadomie kiełkującej?

Wzieliśmy kierunek na Przasnysz równinnym, monotonnym krajobrazem, aby niebawem, mijając Mławę i Iłowo, ujrzeć schludne, sielskie Działdowo, uradować serce jego czystym wyglądem i pospieszyć dalej do mlecznych braci, Lidzbarka i Lubawy, tej strażnicy północnej, czujnie pilnującej słupów granicznych, dzielących ziemie polskie od lasów i jezior Prus Wschodnich, dzierżawia Krzyżackiego, wiszącego jak przed siedmiu wiekami nad głową Rzeczypospolitej zdradliwą skałą. Śmiertelny grzech obarczający Konrada Mazowieckiego. Przekonawszy się o dzielnem trwaniu Lubawy na posterunku a pokrzepieni na sercu widokiem dzieciaków, które w polskiej szkole uczone poprawnego języka mówią nieskażoną mową Kasprowiczów, radzi i dumni, nadaliśmy bieg maszynie na Nowe Miasto — Kowalewo — Toruń.

Noc ponownie zdążyła nam przysłonić krajobraz, dając samochodowi nową rozrywkę wyścigu ze smugami reflektorów, które, rzucając długi blask światła przed koła, kusiły je do gonitwy. Las głuchym chichotem listowia akompanjował tej rozgrywce.

Minęliśmy Kowalewo, we śnie pogrążone i wpadliśmy na drogę toruńską, osięgając wkrótce to miasto - pierścień, łączący szeroką Polskę z jej morskim traktem, Pomorzem.

Antoni Chocieszyński.

Awantury bezrobotnych na G. Śląsku

Katowice, 4. 7. (PAT) Na dzień 2 lipca o godz. 4 pop., zwołany został w Rozdzieniu - Szopienicach za pomocą plakatów wiec komunistycznej frakcji poselskiej, który miał się odbyć pod gołem niebem na t. zw. Sokolnicy — wzdłuż drogi z Szopienic do Janowa. Na wiec ten przybyło około 500 osób, do których zaczął przemawiać w sposób podburzający poseł do sejmu śląskiego Józef Wieczorek, wobec czego zastępca kierownika miejscowego komisarjatu wiec rozwiązał.

Na wezwanie do rozejścia się zebrani odpowiedzieli rzucaniem kamieniami na funkcjonarjuszy policyjnych, z których 15-tu zostało uderzonych, przyczem jeden z nich odniósł poważniejszą ciętą ranę nad okiem. Część zgromadzonych, których liczba w międzyczasie wzrosła ponad 1000 osób, cofnęła się po pewnej chwili między pobliskie domy, skąd oprócz rzucania kamieniami dano kilka strzałów do policji. Wobec tego zataakowani funkcjonarjusze policji zrobili użytek z broni, dając kilka ostrzegawczych strzałów w powietrze.

W czasie obustronnej strzelaniny zraniona została kulą rewolwerową Franciszka Kokot, żona robotnika z Szopienic, która ma przestrzeloną lewą rękę, powyżej dłoni i lewą nogę. Ranną przewieziono do szpitala. Stan jej nie jest niebezpieczny. Ponadto potrącony został przez konia Teofil Czech z Szopienic, odnosząc kilka sińców na nodze. Kilka osób odprowadzono do komisarjatu, skąd po przesłuchaniu wypuszczono je na wolność. O godz. 17,30 przywrócono spokój.

Oficerowie marynarki duńskiej w Warszawie

Warszawa, 4. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym pociągiem z Gdyni przybyło do Warszawy 10 oficerów i 4 kadetów duńskiej marynarki wojennej

M. in. przybyli: szef gabinetu ministra duńskiej marynarki wojennej komandor porucznik Pontoppidan i dowódca krążownika szkolnego „Heimdal" komandor porucznik Wolfhagen. Na dworcu powitał przybyłych gości imieniem szefa kierownictwa marynarki wojennej kapitan marynarki Lewicki.

Warszawa, 4. 7. (PAT). Bawiący w stolicy oficerowie i kadeci duńskiej marynarki wojennej wpisali się w dniu dzisiejszym do ksiąg wizytowych na Zamku i w Belwederze a następnie złożyli wizyty w min s. wojsk., wicem Wysockiemu oraz szefowi kierownictwa marynarki wojennej.

O godz. 14 podejmował gości duńskich śniadaniem w hotelu Europejskim wicemin. spraw wojsk. gen. Konarzewski. O godz. 20.30 podsekretarz stanu w min. s. zagr. dr. Wysocki wydał na cześć gości obiad. Po obiedzie odbył się raut, na którym byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Warszawa, 4. 7. (PAT). Wicemin. spraw wojsk. gen. Konarzewski udekorował w dniu dzisiejszym w czasie śniadania w hotelu Europejskim oficerów marynarki duńskiej odznakami orderu Polonia Restituta.

Odznaki krzyża oficerskiego otrzymali: komandor porucznik Wolfhagen, komandor porucznik Frandsen, komandor porucznik Jungersen, komandor pporucznik Ramlau - Hansen i komandor pporucznik Nyholm. Odznakami krzyża kawalerskiego udekorowani zostali: kapitan Pontoppidann, dowódca łodzi podwodnej kpt. Paulsen oraz kapitan Jegstrug.

Gdynia, 4. 7. (PAT). Oficerowie i kadeci duńskiej floty wojennej zwiedzili dziś na holownikach marynarki wojennej port handlowy i urządzenia portowe.

Przyjazd dzieci polskich ze Śląska Opolskiego

Katowice, 4. 7. (PAT.) Dziś o godzinie 4 po poł. przybył tu transport dzieci polskich ze Śląska Opolskiego w liczbie 487.

Na dworcu katowickim przywitały gości organa kolejowe oraz przedstawiciele władz, społeczeństwa i prasy. Dziatwą opiekuje się towarzystwo pomocy dzieciom polskim w Niemczech. Z dworca dzieci udały się do punktu zbornego w szkole, gdzie otrzymały posiłek a następnie część z nich wyjechała na kolonję do województw warszawskiego, wileńskiego i lubelskiego, a reszta do województw poznańskiego, pomorskiego, krakowskiego i kieleckiego.

Lot dokoła świata

San Francisco, 4. 7. (PAT.) — Kingsford Smith wylądował tu na samolocie „Krzyż Południa", kończąc w ten sposób lot powietrzny dokoła świata.

Utonięcie 16 archeologów

Moskwa, 4. 7. (Tel. wł.). W Olwiopolu w pobliżu Odessy wydarzyła się straszna katastrofa.

W czasie przewożenia łodzią posażerów pewnego statku, na którym przybyło kilkudziesięciu uczonych i archeologów, łódź z 45 osobami nagle się przewróciła. 29 osób zdołano wyratować, reszta zaś utonęła.

Uczeni przybyli do Olwiopolu w celu zwiedzenia wykopalisk, dokonanych w ostatnich miesiącach.

Gwałtowna burza nad Salonikami

Saloniki, 4. 7. (PAT). Wczoraj nad miastem i okolicą przeszła niezmiernie gwałtowna burza. Ulice zostały zalane potokami wody, poziom której sięgał półtora metra. Sutereny i mieszkania parterowe są zalane i zniszczone. Woda zerwała 3 mosty. 2 osoby utonęły; kilka dotychczas nie odnaleziono i losy ich są nieznane.

Zdarzyło się wiele wypadków niemal cudownego ocalenia, zwłaszcza wśród kobiet i dzieci.

Wybuch w fabryce chemikalji

Londyn, 4. 7. (PAT). W Castleford w hrabstwie Yorkshire w wytwórni chemikalji nastąpił wybuch, który całkowicie zniszczył fabrykę. Przyległe domy są mocno uszkodzone. W całem mieście wyleciało wiele szyb. 2 robotnicy ponieśli śmierć. Do szpitali przewieziono 10 osób, w tej liczbie dwie, których stan jest bardzo ciężki. Pod gruzami prawdopodobnie znajdują się jeszcze trupy.

Akcja ratunkowa trwa.

Londyn, 4. 7. (Tel. wł.). Liczba ofiar wybuchu w zakładach chemicznych w Castelford w hrabstwie Yorkshire wynosi 10 osób. 14 osób jest ciężko rannych a kilkanaście lżej.

Gmach fabryczny oraz przyległe zabudowania uległy zupełnemu zniszczeniu; z murów pozostały tylko fundamenta.

570 godzin w powietrzu

Nowy Jork, 4. 7. (Tel. wł.). Amerykańscy lotnicy bracia Hunter przebywają w powietrzu na swym samolocie „City of Chicago" już przeszło 570 godzin.

O godz. 17 lotnicy zapomocą aparatu radjowego przemawiali do słuchaczy amerykańskich. Rozmowę tę transmitowały wszystkie stacje amerykańskie.

Bilety kolejowe na raty

Na oryginalny pomysł wpadł zarząd kolei belgijskich. Pragnąc zachęcić ludność do wyjazdów na lato, wprowadziło coś w rodzaju sprzedaży biletów kolejowych na raty. Sposób ten polega na tem, że na wszystkich stacjach kolejowych sprzedawane są sjecjalne znaczki różnej wartości, począwszy od najdrobniejszych kwot. Znaczki te winny być naklejane w specjalnym zeszyciku a gdy uzbiera się dostateczna ich ilość, kasy kolejowe wymieniają te książeczki na bilet kolejowy odpowiedniej wartości.

Zamiast więc odkładania pieniędzy przeznaczonych na wyjazd, do skarbonki, wystarczy kupować odpowiednią ilość znaczków. W ten sposób można będzie w ciągu całego roku odkładać sobie na podróże wakacyjne. (R. C.).

BOLESŁAW OSKARD

MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

6)

Naturalnie, sprawa wyjaśniła się w mgnieniu oka w sposób arcyzabawny ku zadowoleniu wszystkich. Panu Piwce wskazano adres maleńkiej knajpki na Rue des Ecoles, gdzie można było dostać zawsze wybornego piwa i dokąd zjeżdżano na piwo z całego Quartier Latin. Pan Piwko był uradowany, jakby go kto na sto koni posadził. Narazie pito burgunda.

Zbierało się to bractwo cygańskie w kawiarni w okolicy Saint Michel. Lokali wprawdzie, które stale odwiedzali, było kilka, jeden wszakże był upatrzony dla ściślejszego grona i stanowił główne obozowisko cygańskie. W miarę jak ośrodki życia cyganerji przesuwały się bardziej ku Obserwatorjum, poza Ogród Luksemburski, banda z pod znaku Piwosza także musiała szukać przytułku na krańcach Montparnasse'u Nastrój tam był więcej sielankowy, nie było tego zgiełkliwego szumu i gwaru, tak bardzo charakterystycznego dla lokali, zalewanych przez potop wszelkiego rodzaju snobów, wypierających bohemę z jej dawnych obozowisk. Była to kawiarnia, w której ongiś królował Papadiamantopulos, sławny Jean Moreas, książę poetów francuskich, kawiarnia, w której czwartkowe wieczory braci cygańskiej z pod znaków wszystkich muz, wywarły osobliwe piętno nad wszystkiem, zaciszna, w cieniu kasztanów ukryta — Closerie des Lilas.

Kawiarnia ta, jeśli kiedykolwiek odwiedzisz ją czytelniku, będzie miała zawsze ów niezatarty niczem urok sielanki, zacisza, chociażby cały Montparnasse djabli wzięli w zalewie przez snobów anglosaskiego czy innego pochodzenia. Stoliki stoją pod drzewami, każdy w inną pochylony stronę, tak samo pijacki wygląd mają krzesła. Dużo przytem powietrza, dużo przestrzeni. Kelnerzy także z nieprawdziwego zdarzenia, usługujący leniwie ale zato solidnie. Każda gęba w tej kawiarni to model do portretu. Cisza króluje w tem miejscu, jakbyć conajmniej zawędrował na wieś. Czasem tylko jakiś uliczny Caruso wydziera się między stolikami, towarzyszka zaś jego obchodzi stoliki z kapeluszem. Czasem jakiś Chińczyk czy mieszkaniec Ceylonu produkuje się połykiem noży i widelcy, lub wykonuje inne sztucki prestigitatorskie. Zgiełk i życie, gwar i swobodę hałaśliwą wnoszą dopiero stali bywalcy Closerie des Lilas. Tak było dawniej za czasów znakomitego Forta i równie znakomitego Claudela i niemniej znakomitego Francisa Jammesa. Tak jest i dzisiaj.

Było to któregoś wieczora, mogła być godzina jedenasta, kiedy zebrało się w Closerie des Lilas liczniejsze grono przyjaciół na zwykłą gawędę o wszystkiem i o niczem. Zazwyczaj schodzili się wszyscy o jednakiej porze tuż po zachodzie słońca. Naturalnie, wśród zebranych nie brakło Piwosza. Był, jak zwykle, w doskonałym humorze. Opowiadał właśnie jedną z facecyj, kiedy oto nagle powszechną uwagę zwrócił zatrzymany przed kawiarnią piękny wóz marki Lincoln. Z samochodu wysiadły dwie damy. Jedna była nieco posunięta w latach, krzykliwie dosyć odziana, druga młoda i bardzo przystojna. Obie zajęły miejsca przy stoliku pod rozłożystym kasztanem.

Możeby i przestano zajmować się tem drobnem wydarzeniem, bo i cóż byłoby w tem dziwnego, że przed kawiarnię zajechał nagle piękny Lincoln, że wysiadły z niego dwie damy, z których jedna była brzydka jak noc, druga piękna jakby z ram Rosetti wyjęta czy Burn Jonesa, gdyby nie okoliczność, że brzydka dźwigała olbrzymie psisko o szkaradnym pysku Pies był z rasy buldogów, tak jednak odrażająco szkaradny, iż na konkursie psiej brzydoty otrzymałby niezawodnie pierwszą nagrodę. Tłuste to było aż do obrzydliwości, na karku miało kokieteryjnie przewiązany jakby na urągowisko kawał jaskrawej materji. Dama dźwigająca ten osobliwy bagaż, usiadłszy dopiero przy stoliku, opuściła pupila na ziemię, a ten znudzonym wzrokiem począł rozglądać się na wszystkie strony, jak gdyby dziwiąc się, po co go tutaj fatygowano.

Piwosz również przyglądał się damom, inaczej wszakże, niż wszyscy jego przyjaciele. Nie interesowało go psisko, ani jego właścicielka. Okiem pożądliwem pożerał jej młodszą towarzyszkę, która również ze swej strony zdążyła niejako wyodrębnić Piwosza z całego grona, co nie uszło jego uwagi. Przyglądając się niedbale gościom w kawiarni młoda dama przez jeden błysk oka zatrzymała spojrzenie na Piwoszu. Podchwycił je w lot, i uśmiech zaigrał na jego obliczu. Nie widzieli tego przyjaciele, zajęci psem, w którego nawet jeden chciał koniecznie rzucić czemś twardszem, ażeby bestję w lepszy wprowadzić humor. Pies ziewał, przewracał ślepiami leniwie, mogło to więc naturę bardziej krewką do szewskiej doprowadzić pasji. Gdyby nie flegma siedzącego obok towarzysza, pewnieby nieprzyjaciel psiego rodu buldogów rzucił w szkaradę karafką z wodą lub czemś równie ciężkiem.

— Dajże pokój, warjacie... Jak można? — mitygował go towarzysz, chwytając równocześnie za ramię wyciągnięte błyskawicznie nad stolikiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Sobota, 5 lipca 1930.

Słońce: wschód 3,37; — zachód 20,18; — długość dnia 16 godz. 41 min.
Księżyc: wschód 15.15; — zachód —; po pierwszej kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Cyryl i Metody; jutro Dominika P.
Kal. słow.: Prokop; jutro Izasław.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Powstańców i Wojaków (Dębiec) u p. Grzesiaka, ul. Wspólna nr. 15;
o 19 Zw. Pracowników Elektrotechn (filja elektromonterów) u p. Świtalskiego. ul. Podgórna 13;
o 19.30 Zw. Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedst. Handl. w „Boulevard" pl. Nowomiejski 5;
o 20 Zw. Werkmistrzów walne zebr. u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 20 Zw. Techników Dentystów u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 20 „Sokół" (Rataje) w sokolni;
Jutro o 10 I. Wlkp. Tow. Hodowli Kanarków u p. Świtalskiego, ul. Podgórna;
o 10 Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych „Dobry Lot" (Stare Miasto) u p Koniecznego, Chwaliszewo 57;
o 11 Cech Murarzy w „Ulu", ul. Ślusarska 6;
o 11 Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych w „Continental", Św. Marcin;
o 14 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników, walne zebr. w „Ulu", u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 16 Zw. Inwalidów Cywilnych u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;

Wystawy

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków, pl Wolności 14 a. otwarty w dnie powszednie od godz. 11—17, w dnie świąteczne od godz 12—15.

Salon Stow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac Wolności 18. otwarty w dnie powszednie od godz. 11—17, w dnie świąteczne od godz. 12—15.

Licytacje

Dziś o 9 ul. 27 Grudnia 14 — zegar;
o 10 ul. Dąbrowskiego 83-85 — biurko z krzesłem;
o 10,30 ul. Kantaka 1 — bibljoteka, stół, 2 biurka, 3 masz. do pisania, 3 kluby;
o 10,30 ul. Wrocławska 19 — masz. do pisania;
o 10,45 ul. Półwiejska 5 — 2 stoły, 2 regały składowe;
o 11 ul. Dąbrowskiego 4 — 2 stoły składowe, gablotki, repozytorjum;
o 11 ul. Półwiejska 2 — wystawa okienna, wystawa do ciast, 2 stojaki do garderoby, 20 krzeseł, kanapy, obrazy, stoły z płytami marm.;
o 12 ul. Półwiejska 10 — biurko, szafa z przyborami elektrycznemi;
o 14 ul. Wieżowa 10 — kompl. sypialnia, obuwie;
o 15 ul. Wieżowa 10 — łóżka żel., wózki dziecięce;

Dziś w sobotę o godz. 11 wiecz. w sali teatru „Słońce" jedyny występ gwiazd teatru „Morskie Oko" z Warszawy.
Niebywałe zainteresowanie występem!!!
Dziś zatem, w sobotę, dnia 5 lipca r. b. o godz. 11 wiecz. zbierze się w sali teatru „Słońce" najwykwintniejsza publiczność naszego miasta, by podziwiać najulubieńszych artystów stolicy, którzy zaprezentują się po raz pierwszy w Poznaniu **i wykonają szereg najnowszych przebojów „Morskiego Oka".** W arcywesołym programie, pełnym finezji, dowcipu i wdzięku, ukażą się **WŁADYSŁAW WALTER,** bezkonkurencyjny mistrz humoru, bohater wielu filmów, niezrównany odtwórca typów charakterystycznych, **STANISŁAWA KARLIŃSKA,** niezrównana pieśniarka, słynna królowa mody, której bajkowe toalety podziwia cała stolica, **JADWIGA HRYNIEWIECKA,** europejskiej sławy tancerka. primabalerina teatrów „Casino de Paris" oraz „Olimpia" w Paryżu. Ponadto w programie udział przyjmą: **WACŁAW KUCHARSKI,** świetny conferencier i urocza pieśniarka **MARJA RYLSKA.**
Nazwiska popularnych artystów mówią same za siebie. Jeśli dodamy, że wspaniały i umiejętnie dobrany program obejmuje szereg najnowszych „przebojów" „Morskiego Oka" — to chyba nie przesadzimy twierdząc, że Wieczór Artystyczny w „Słońcu" stanowić będzie przemiłą atrakcję dla naszej publiczności. — **Nic dziwnego, że zainteresowanie nadzwyczajne a sądząc z niezwykle ożywionej sprzedaży biletów — cały Poznań wybiera się dziś o godz. 11 wiecz. do „Słońca".**
Ceny biletów minimalne od 2,50—6 zł. Sala specjalnie chłodzona. Sprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrowskiego — ul Gwarna 20 — Tel. 56-38 i wieczorem przy kasie.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Samson i Dalila". Występ gośc. K. Czarneckiego.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Osiołkowi w żłoby dano" — Gość. występ Al. Węgierki.

Odznaczenie samorządów za udział w P. W. K.

Poznań otrzymał odznaczenie II. stopnia

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.). — Min. spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodów, że min. przem. i handlu przyznał szereg odznaczeń zamorządom, które uczestniczyły w P. W K.

Odznaczenia otrzymały m in.: Pomorski wojewódzki Związek komunalny (2 stopnia), powiat chełmiński (2 stop.), pow. morski (3 stop.), pow. toruński (4 stop.), m Brodnica (4 stop.), Gdynia (3 stop.), Tczew (5 stop.), pow. Rawicz (6 stop.), pow. Gniezno (4 stop.), pow. odolanowski (3 stop.), pow. inowrocławski (5 stop.), pow. gostyński (4 stop.), pow. kościański (4 stop.), pow. grodziski (5 stop.), pow. śmigielski (4 stop.), pow. wolsztyński (4 stop.), m. Poznań (2 stop.), m. Inowrocław (4 stop.), m. Krotoszyn (5 stop.), m. Ostrzeszów (6 stop.), Śląski wojewódzki Związek komunalny (2 stop.), pow. pszczyński (4 stop.), pow. świętochłowicki (4 stop.), pow. katowicki (4 stop.), m. Katowice (4 stop.), m. Bielsko (5 stop.), m. Misłowice (4 stop.), m. Pszczyna (5 stop.), m. Królewska Huta (3 stop.), m. Warszawa (2 stop.). (w)

Plaga pożarów na prowincji

Płoną lasy, domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze i inwentarz

W Uklinowie w powiecie poznańskim z nieustalonej dotychczas przyczyny spaliła się stodoła i narzędzia rolnicze wartości około 4 tys. zł.

W Zajączkach w powiecie ostrzeszowskim spalił się dom mieszkalny Józefa Nawrota. Szkodę ocenia się na blisko 1 200 złotych. Jak się okazało ogień powstał od iskier, wypadających z komina na dach słomiany.

W Mierzewie w powiecie wrzesińskim spalił się dom mieszkalny i stodoła, 2 chlewy i szopa oraz inwentarz martwy w zabudowaniach Józefy Hiliskowej. Przyczyny powstania pożaru narazie nie ustalono. Straty ocenia się na 18 tys. złotych.

W Nienawiszczycach w powiecie obornickim spalił się dom mieszkalny Bronisława Hermana z zapasami drzewa na strychu. Sprzęty domowe uratowano. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.

W tych dniach w Siedlimowie w powiecie strzelińskim spalił się dom mieszkalny, chlew i stodoła rolnika Antoniego Mikuły. Wskutek silnego wiatru ogień przeniósł się na zabudowania sąsiedzkie, zapalając stodołę Józefa Jasińskiego, która spłonęła doszczętnie. Straty Mikuły wynoszą 15 tys. zł. Ogień powstał od iskier, ulatniających się z komina na słomiany dach.

W Dusznikach w powiecie szamotulskim spalił się chlew Stanisława Piechowiaka. Nasuwa się podejrzenie, że ogień wznieciły dzieci, bawiące się zapałkami.

W tych dniach z nieustalonej przyczyny zapalił się las w leśnictwie Nowy Świat pod Lesznem, w lasach ordynacji Sułkowskich. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej drzewostan nie został zniszczony.

Ciekawe szczegóły ujawniło śledztwo, prowadzone w sprawie pożaru u rolnika Karola Gregera w Borówcu w powiecie śremskim. Okazało się, że sprawcą podpalenia jest pewien włóczęga, który udawał głuchoniemego i żebrał w okolicy. Po zaaresztowaniu włóczęga przemówił i zeznał, że nazywa się Leon Łebski, liczy lat 25 i pochodzi z Hanoweru. „Głuchoniemy" oświadczył też, że zabudowania Gregera podpalił z zemsty, gdyż odmówiono mu wsparcia. Był on już kilkakrotnie karany za włóczęgostwo i kradzieże. Łebskiego podejrzewa się również o dokonanie włamania i kradzieży do kasy kolejowej w Ostrorogu w powiecie szamotulskim.

W Murzynowie w pow. średzkim spłonęła w nocy z poniedziałku na wtorek bież. tygodnia stodoła — już trzecia w tem miejscu — gospodarza Władysława Haremskiego, prezesa Kółka Rolniczego. W ostatnich kilku latach paliły się u niego kolejno, obora, stajnia i dom mieszkalny. (k)

Echa Kongresu Eucharystycznego

Obrady Sekcji Kobiecej na Kongresie Eucharystycznym

Obrady Sekcji Kobiecej I Kongresu Eucharystycznego poprzedziły nabożeństwa pontyfikalne, celebrowane przez ks. ks. biskupów, J. E. Kubinę z Częstochowy i J. E. Laubitza.

Na udekorowanej pięknie sali Teatru „Słońce" otworzyła obrady Sekcji p. Rzepecka, witając ks. ks. biskupów, oraz przybyłych gości. Jako pierwszego referatu wysłuchały obecne dwugodzinnego przeszło przemówienia ks. Ireny Puzynianki, na temat „Eucharystja jako uzdrowienie obecnego kryzysu duszy kobiecej".

Referentka przedstawiła w wyczerpującym swoim referacie źródło zła, które kryzys ten spowodowało, wskazując równocześnie, skąd czerpać moc i wskazania ku odrodzeniu duszy kobiecej. — Po wysłuchaniu referatu uchwalono następującą rezolucję: Rozważywszy:

1) jakie są właściwości duszy kobiecej, i wynikające z nich zadania i odpowiedzialności kobiety w społeczeństwie;

2) jak szczytne, a trudne posłannictwo swoje, kobieta w pełni ziścić może jedynie, czerpiąc moc i światło ze źródeł nadprzyrodzonych a w pierszym rzędzie w Najświętszym Sakramencie Ołtarza;

3) jak zgubny wpływ dzisiejszej atmosfery zmaterjalizowania i laicyzmu godzi przedewszystkiem w wartość duszy i charakteru kobiety, a wrogowie Chrystusa specjalny planowy atak skierowują na kobietę, aby ją z drogi jej posłannictwa sprowadzić.

Sekcja Kobieca w dążeniu aby kobieta Polka:

1) z kryzysu współczesnej duszy kobiecej wyszła zwycięsko:

2) aby misję swą kobiecą przez Stwórcę nakreśloną w Ojczyźnie zmartwychwstałej spełniła wzywa kobiety w Polsce

1) aby świadome samych siebie, celu swego, zadań i swoistych wartości poczuwając się do odpowiedzialnej roli czujnych strażniczek wiary, moralności i wartości duchowych całego Narodu, nie schodziły z drogi cnót chrześcijańskich, któremi jaśniały Polki w przeszłości i utrzymały chlubną tradycję dostojeństwa i godności matek, żon i obywatelek Polek;

2) aby nie dawały posłuchu podszeptom i fałszywym postępie, ani kłamliwym obietnicom wyswobodzenia się z pod prawa cierpienia i samozaparcia wskazanych przez Chrystusa, a budowały nadal swój światopogląd na Jego nauce, Ewangelji i zasadach Kościoła katolickiego, w głębokiem zrozumieniu, że tam jedynie, sens życia, i szlachetna życia radość oraz wyjaśnienie zagadnień bytu ludzkiego, godne człowieka, jako istoty rozumnej znaleść mogą;

3) aby do spełnienia wielkich tych zadań, w posiadaniu pełni objawienia i łaski, jaką przekazuje nam Kościół katolicki starały się żyć pełnią życia nadprzyrodzonego, konsekwentnie pracując nad zjednoczeniem jak najściślejszym z Jezusem Eucharystycznym;

4) przez udział gorliwy w szerzeniu publicznej czci Eucharystycznej.

O pierwszej Kmunji św. w słowach pięknych i podniosłych przemówiła d. Tekla Potworowska, a wywody jej poparł ks. biskup Łoziński pokreślając współczesne źródła zła i kryzysu moralnego tkwiące w zaprzeczeniu poczucia różnicy pomiędzy dobrem i złem. Pomocy i światła należy szukać w Eucharystji jako wzorze cnót.

Odnośnie do referatu p. Potworowskiej przedłożono rezolucję i uchwalono w całości:

1. Wyrabiać w duszach naszych dzieci od najmłodszych lat żywotną i istotną łączność z Bogiem.

2. Przygotować je najstaranniej i przyprowadzić jak najrychlej do Stołu Pańskiego, oddając od zarania panowaniu Chrystusowemu ich dusze.

3. Oprzeć rozwój dalszy życia ich wewnętrznego na najściślejszej łączności z Jezusem Eucharystycznym.

W drugim dniu obrad zgromadzone na obradach sekcyjnych wysłuchały referatu hr. Zofji Zamoyskiej na temat: „Odpowiedzialność rodziny wobec powołań kapłańskich" oraz przemówienie p. Zofji Rzepeckiej na temat: Eucharystja źródłem mocy w życiu zawodowem kobiet". Obydwa te przekonywujące i piękne wykłady poparte zostały rezolucjami uchwalonemi zgodnie przez obecne.

W związku z I referatem przyjęto, co następuje:

„Kobiety zebrane 1) stwierdzają, iż nie rozumieją obowiązków prawdziwego katolika ci rodzice, którzy ze względów egoistycznych lub fałszywie pojętej miłości rodzicielskiej przeciwstawiają się zamiarom swych dzieci wstąpienia do stanu duchownego;

2) wzywają rodziców do takiego kierunku wychowawczego dzieci, któryby od najmłodszych lat ułatwiał rozbudzenie powołań, wynikających z istotnej miłości Boga i przeświadczenia o pięknie życia, poświęconego Bogu;

3) zalecają większą łączność towarzyską rodzin chrześcijańskich z kapłanami celem podniesienia poziomu rozmów, dyskusyj, zainteresowań i zapoznania dzieci z poważnymi przedstawicielami duchowieństwa świeckiego i zakonnego;

4) zwracając się do ogółu katolików aby gorącą modlitwą upraszali u Boga łaskę powołań do stanu duchownego, aby nie zabrakło tych, którzy według słów Chrystusowych są w społeczeństwie „solą ziemi".

W związku z II referatem uchwalono:

1. Zważywszy, że każdy człowiek bez względu na płeć a więc i kobieta ma prawo i obowiązek dążyć do samodzielnego bytu, by nie być ciężarem rodziny i społeczeństwa, zważywszy że od dziesiątek lat do utrzymania rodziny nie wystarcza zarobkowa praca mężczyzn, — koniecznem jest, aby każda młoda dziewczyna miała wyszkolenie zawodowe.

2. Zważywszy, że praca zawodowa mężatek, do której warunki ekonomiczne obecnych czasów kobietę zmuszają, utrudnia spełnianie obowiązków domowych, zaleca się, aby mężatki wybierały o ile możności taką pracę, która może być wykonywaną w domu, o ile z konieczności po za domem tylko w takiej mierze, aby wychowanie dzieci i siły fizyczne kobiety nadmiernie nie ucierpiały.

3. Zważywszy, że praca zarobkowa naraża niejednokrotnie na niebezpieczeństwa moralnej natury, zaleca się, aby pracująca zawodowo kobieta szukała pracy w środowiskach, w którychby jej czystość i godność kobieca nie była zagrożoną i przy wyborze posady dawała pierwszeństwo takiej, która zapewnia możność spełniania obowiązków religijnych.

Zważywszy, że źródłem mocy i światła jest Bóg, utajony w Eucharystji, koniecznem jest, aby kobieta wśród trudności życia zawodowego i rodzinnego jak najczęściej ze źródła tego czerpała bo tylko w stanie łaski zachowa nieskażone cnoty i wartości, jakiemi katoliczka odznaczać się powinna.

Zjazd gości krajowych i zagranicznych

Dziś po południu dwoma specjalnemi pociągami wyjeżdżają do Poznania na uroczystość otwarcia Wystawy Turystyczno - Komunikacyjnej pp. min. komunikacji Kühn, min. robót publ. Matakiewicz, min. poczt i telegr. Boerner, podsekretarz stanu w min. s. zagr. Wysocki, wicemin. robót publ. Górski oraz przedstawiciele dyplomacji i prasy.

W dniu wczorajszym przybył do Poznania znany działacz na polu zbliżenia polsko - czeskosłowackiego, gen. sekretarz zarządu zdrojowego w Piszczanach p. Zlamal.

Sekt bez liku

W numerze 285 „Kurjera" podaliśmy wiadomość z Gniezna o przytrzymaniu tam niejakich Franciszka Olszewskiego i Janiny Fedrygowej z Pobiedzisk, sprzedających bez patentu książki po domach. Jak doniósł nam nasz korespondent, miały to być pisma sekciarskie, wydawane przez

t. zw. „Badaczy Pisma Świętego", tymczasem dowiadujemy się od osób bezpośrednio zainteresowanych, że to nie „badacze", lecz jeszcze jakaś inna sekta.

Tak, tak — namnożyło się tego w Polsce w erze „sanacji" bez liku!

Wypadek lotniczy na Ławicy

Wczoraj po południu na lotnisku w Ławicy w czasie akrobacyj, wykonywanych przez ppor. 3 p. lotn. Brzezinę, oberwało się u samolotu jedno skrzydło. Ppor. Brzezina zdołał wyskoczyć z samolotu ze spadochronem. Przy lądowaniu zwichnął sobie rękę, wskutek czego przewieziono go do Okręg. Szpitala Wojskowego.

Samolot uległ zniszczeniu.

Nieunikniona wojna

mocarstw zachodnich przeciw Unji Sowietów. — Pogrom bolszewizmu przez zjednoczoną Europę

Pod tym tytułem ukaże się około 15-go lipca na półkach księgarskich sensacyjna książka pewnego współczesnego męża stanu, która wywołała zagranicą niezmierne wrażenie. Jest ona rozchwytywana w całej zachodniej Europie i tłumaczoną na wszelkie języki. W myśl projektu autora ma Polska wziąć czynny udział w niedalekiej, nieuniknionej wojnie przeciw Sowietom, a przecież kraj nasz potrzebuje pokoju stanowczo i na długie lata. Każdy, kogo obchodzi los naszego państwa i narodu, powinien zapoznać się z treścią tej książki oraz politycznemi projektami, jakie europejscy dyplomaci snują w swych gabinetach. Książka jest tania — kosztuje zł 2.50 i będzie do nabycia we wszelkich lepszych księgarniach oraz kioskach kolejowych „Ruchu". Zachęcamy Czytelnika do zapoznania się z jej treścią.

Wiadomości Potoczne

Kronika miejscowa

— * **Dyr. Teatru Polskiego** p. Bolesław Szczurkiewicz wyjechał z małżonką na wywczasy do Konstancy. Podróż odbywają samolotem.

Z Wielkopolski

— * **Barcin.** (Pożar.) W dniu 2 bm. spalił się w Barcinie chlew magistracki Szkoda wynosi około 2 500 zł. Przyczyną pożaru była lekkomyślność zamieszkałych w podwórzu ubogich i bezrobotnych miejskich. (eb.)

— * **Kłecko.** (Kradzież szorów wyjazdowych.) W Pomarzanach, majątku p. Jana Chełmickiego, skradziono w tych dniach parę szorów wyjazdowych i liberję stangreta. Wartość skradzionych rzeczy ocenia się na około 1 tys. zł. (k.)

— * **Rogoźno.** (Inspekcja wojewódzka.) Dnia 30 ub. mies. i w pierwszych dniach b. m. odbyła się rewizja nadzwyczajna w Magistracie i w zakładach miejskich Rogoźna. Przeprowadzono ją pod kierownictwem lekarza wojewódzkiego p. dr. Skalskiego. Jak słychać, zarządzona rewizja nie zdołała ujawnić żadnych uchybień, a należy zaznaczyć, że to już druga rewizja w ostatnim czasie, zarządzona przez województwo. (ske.)

— * **Koronowo.** (Święto pieśni i wystawa szkolna.) Jednej z ostatnich niedzieli urządziły szkoły rejonu koronowskiego „Święto pieśni". Przedpołudniem dziatwa szkolna wzięła udział w procesji Bożego Ciała, zaś po nabożeństwie nastąpiło otwarcie wystawy robót ręcznych w szkole powszechnej. Eksponaty na wystawę dostarczyły wszystkie szkoły rejonu. Szczególnie odznaczały się prace malarskie szkoły dokształcającej oraz roboty kobiece (pod dyrektywą naucz. p. Urbankiewiczównej). Popołudniu wyruszył pochód dziatwy do kościoła poklasztornego, poczem udano się do parku Grabiny, gdzie odbył się festyn ludowy z urozmaiceniami. Chór ogólny (1 000 dzieci) pod kierownictwem nauczyciela p. Emonsa wykonał szereg udatnych pieśni. Następnie odbyły się w sali pieśni konkursowe wszystkich szkół. Pierwszą a zarazem zasłużoną nagrodę odebrała klasa 6. i 7. szkoły z Koronowa, drugą nagrodę kl. 2. szkoły Koronowo, trzecią szkoła Glinki. Późnym wieczorem nastąpił powrót dziatwy na dziedziniec szkolny, gdzie na zakończenie przemawiał do dziatwy rektor Żuchowski. (fj.)

SPORT

Kolarstwo

Dziś w sobotę odbędzie się jubileuszowy wyścig kolarski, organizowany przez oddział kołowników „Sokoła" poznańskiego z okazji 35-lecia swego istnienia. W wyścigu startować mogą również członkowie innych towarzystw. Wyścig odbędzie się na trasie 75 kilometrów z Poznania przez Swarzędz, Neklę oraz z powrotem do Poznania. Zgłoszenia przyjmuje p. Sarnowski, ul. Staszica 1.

Piłka nożna

O mistrzostwo klasy A POZPN grają w niedzielę w Poznaniu: „HCP" i „Sokół" o godz. 11 na boisku Cegielskiego, oraz o tej samej godzinie „Sparta" i „Wiktorja" na boisku „Sparty". W Gnieźnie spotka się „Legja" z miejscową „Stellą" a w Ostrowie walczy „Warta" z „Ostrowią".

„Warta" ligowa wyjechała w piątek wieczorem do Lwowa, gdzie w niedzielę walczy o mistrzostwo ligi z tamtejszą „Pogonią".

W turnieju o puhar narodów w Genewie mistrz Szwajcarji „Servette" pokonał mistrza Włoch F. C. „Bologna" niespodziewanie wysoko 4:1 (2:0). W półfinale w sobotę walczą „Servette" i „Ujpest" oraz „Slavia" praska i „Vienna". (Tel. wł.)

Tennis

Finał o mistrzostwo drużynowe okręgu poznańskiego odbędzie się w niedzielę na kortach „Warty". Walczą „AZS" i „Warta". Początek spotkań o godz. 9,30; dalszy ciąg po południu o godz. 16. „AZS" reprezentują pp. Lisowski i Cynka; po stronie „Warty" wystąpią pp. Szczęsnowska, Szulwic, Królikowski i Matysiak. Naczelnym sędzią będzie p. Meissner.

W mistrzostwach angielskich w Wimbledonie w tym roku niemal we wszystkich konkurencjach do finałów doszli Amerykanie. W grze pojedyńczej w finale spotkają się Tildon i Allison; w grze podwójnej panów do półfinału doszły również dwie pary amerykańskie: Lott i Doeg po zwycięstwie nad parą francuską Coechot i Brugnon 8:6, 3:6, 6:3, 6:1 oraz Allison i Van Ryn, którzy pokonali świetną parę angielską Gregory i Collin 4:6, 7:5, 6:3, 6:3. W grze podwójnej pań w finale również walczą Amerykanki a mianowicie: Cross i Sara Palfrey, które pokonały Angielki Feltham i Heeby 8:6, 6:2 oraz Wills i Ryan. W grze pojedyńczej pań tytuł mistrzyni po raz czwarty zdobyła Wills, zwyciężając łatwo swą rodaczkę Ryna 6:2, 6:2. W grze mieszanej para Ryan i Crawford pokonała w półfinale parę Bennet i Cochet 6:4, 7:9, 6:4.

(Tel. wł.)

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w sobotę gościnny występ Kazimierza Czarneckiego w operze „Samson i Dalila" W niedzielę, 6 bm. „Halka" z pp. Bojar-Przemieniecką, Czekotowskim i Zatheyem; kapelmistrz p. Tyllia. W partji Jontka wystąpi p. Zygmunt Malinowski. — Przedstawienie to zaszczycą swą obecnością dygnitarze nasi i zagraniczni, którzy będą na otwarciu wystawy. W poniedziałek, 7 bm. „Hrabina Marica" z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim; kapelmistrz p. Leszczyński. We wtorek, 8 bm. „Samson i Dalila" z gościnnym występem Kazimierza Czarneckiego oraz pp. Szafrańskiej, Karpackiego, Romanowicza i Zatheya; kapelmistrz p. Tyllia. We środę, 9 bm. „Krysia Leśniczanka".

Kasa zamawiań otwarta tylko w Teatrze Wielkim od 10—17.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro świetna komedja Flersa i Caillaveta p. t. „Osiołkowi w żłoby dano" z gościnnym występem znakomitego artysty scen stołecznych Al. Węgierki w roli Jerzego Boullainsa. Komedja ta, obfitująca w wiele momentów szczerego humoru i przezabawnych sytuacyj, wywołuje u publiczności niemilknące oklaski przy otwartej kurtynie.

W poniedziałek pełna humoru komedja Bernarda Shaw'a p. t. Pygmalion" z Al. Węgierką w roli głównej. Komedja ta cieszy się na scenie Teatru Nowego ogromnem powodzeniem. W popisowej roli Elizy wystąpi ulubienica publiczności naszej p. Cieszkowska.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 4. 7. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,40; Nowy Jork za 100 zł 11,23; Praga za 100 zł 376,95—378,95; Wiedeń za 100 zł 79,19—79,47; Zurych za 100 zł 57,80; Berlin za 100 zł 46,775—47,175; wypłaty na Warszawę 46,925—47,125; na Katowice i Poznań 46,90—47,10; Gdańsk za 100 zł 57,61—57,76; telegr. wypłaty na Warszawę 57,59—57,73.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 4. 7. (PAT.) Akcje: Bank Polski 163.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 4. 7. (PAT.) Zboże. — Żyto standard. 18,50—19; pszenica 51—52; owies 23—24,50; jęczmień na kaszę 22,50 do 23.50; browarn 24—26; mąka pszenna luksusowa 85—90; mąka pszenna 0000 75—80; mąka żytnia 36—37; otręby pszenne grube 19—20; średnie 16,50—17; żytnie 10—10,50. Obroty średnie, usposobienie spokojne.

Lwów, 4. 7. (PAT.) Zboże. — Pszenica kraj. dwors 46—47; zbiorowa 43—44; żyto 19—19,50; jęczmień przemiał. 18,75 do 19.25; owies 19.50—20; mąka pszenna 75—76; żytnia 34.50—35.50; otręby żytnie 9,50—10; pszenne 12—12,50; kasza jęczmienna 41—42.

Notowania dewiz z dnia 4 lipca 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P A T icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6½	—	100 zł	—	57.61	46.775	43.40	—	—	376.95	57.80	79.19
Poznań	6½	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4½	173.52	100 Gd gld	—	—	81.47	—	—	—	655.50	—	—
Berlin	4	212.34	100 R M	212.63	—	—	—	—	606.50	802.22	122.86	168.50
Belgja	3	123.94	100 belg.	—	—	58.52	34.81	—	355.25	—	71.97	98.76
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.491	818.—	—	—	19.94	3.06	4.19
Budapeszt	5½	155.90	100 pengo	—	—	73.32	27.77	—	—	588.80	90.22	123.75
Holandja	3	358.31	100 gld hol	—	—	168.48	12.09	—	1023.—	—	207.35	284.22
Kopenhaga	4	238.88	100 k d	238.90	—	112.20	18.16	—	—	—	138.—	189.20
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.38	25.01	20.378	—	—	123.67	163.67	25.06	34.38
Nowy York	2½	8.91.41	1 dolar	8 90	—	4.19.—	486.35	—	25.42	33.65	515.30	706.80
Paryż	2½	172,—	100 fr franc	35.07	—	16.47	123.67	—	—	132.35	20.26	27.78
Praga	5	180.62	100 k cz.	26.46	—	12.433	—	—	75.50	—	15.29	20.96
Rzym	5½	172 —	100 l.	—	—	21.94	92.88	—	133.30	176.23	26.99	37.03
Szwajcarja	3	172 —	100 fr szwajc	173.07	—	81 30	25.06	—	493.50	653.32	—	137.13
Sztokholm	3½	238.88	100 k szw	239.70	—	112.50	18.10	—	684.50	—	138.50	190.05
Wiedeń	5½	125.43	100 szyling	125.94	—	59.16	34.43	—	—	475.35	72.74	190.05

Dnia 3 lipca 1930 roku zmarł członek naszego Towarzystwa, ś. p.

Stefan Nożyński

Dyrektor Browaru Krotoszyńskiego.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 5 lipca o godz. 9,30 z domu żałoby do kościoła parafialnego w Krotoszynie — po odprawieniu nabożeństwa żałobnego odprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Tow. Restauratorów na miasto Poznań i okolicę.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 5 lipca b. r., o godz. 9 przed poł, przy ul. 27 Grudnia 14 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

zegar stojący. nw 2083

T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiełły 3.

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

V AUKCJA W „PAŁACU SZTUKI"

dziś o godz. 17—20

STARY RYNEK 78

Piętro Pałacu Działyńskiego

1 SPRZEDAŻE

Agrest

dojrzały sprzedaję. Starościńska 1 a. zdp 67 891

Krzesła

debowe, wysokie, maszynę do szycia, maszynę do prania, 2 krzesła i stolik, składane białe drewniane, obrazy, słupki tanio sprzedam. Stolarnia, Bukowska 9. zdw 67 730

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Poszukuję

posady asystentki dentystycznej w Poznaniu, z 1½ roczną praktyką i pracą kauczukową Zgłoszenia pod adresem: Żnin, woj. Poznańskie, Ludwika Siwakówna zdw 67 723

Inteligentna

panienka, władająca językiem francuskim znająca szycie i wszelką prace domową poszukuje posady do dzieci lub innej odpowiedniej Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 67 218

Posługaczka

poszukuje posługi. Gąsiorowskich 5 a Wieczorek zdw 66 968

Rysownik

z wieloletnią praktyką biurową i warsztatową poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer rpw 10 592

28 WOLNE MIEJSCA

Chłopcy

do roznoszenia papierosów na wystawie mogą się natychmiast zgłosić w firmie Jankowski — skład cygar ul. Wroniecka 12. zdp 67 876

Dziewczę

do posyłek potrzebne zaraz Skład Kapeluszy, 3 Maja 7

Zajęcie

na czas wystawy. Kaucja wartości 10 złotych. Księgarnia Podgórna 10. zdw 67 817

Przedpłata na lipiec 1930 r. za **oba wydania razem włącznie** tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz 9 przedpołudn Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149